KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Maja. Rok 1865. № 117. Dnia 12 (24) Maja 1865 Roku.

Środa. | Rano ciepła st. 15; w poł. st. 22. Wysok. wody st. 3. c. 7. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 3 m. 55 Zachód „ „ 7 „ 59 | Jutro, Wniebowstąpienie Pańskie i ŚS. Grzegorza VIIgo i Urbana.

— Jutro, w dzień Wniebowstąpienia PAŃSKIEGO, przypada Odpust Bractwa Śgo Antoniego, w Kościele XX. *Franciszkanów* Warszawskich.

— Uroczystość Wniebowstąpienia PAŃSKIEGO, w Kościele PP. *Wizytek*, obchodzoną będzie solenną Wotywą, Kazaniem i Processją. W następne zaś cztery piątki, jako uprzedzające Odpust Najsłod: Serca Pana Jezusa, uprzywilejowane Wotywy, o godzinie w pół do 10tej rano odbywać się będą.

— Jutro, w Kościele Willanowskim, odprawioną zostanie solenna Msza Śta, podczas której, Dyrektor Instytutu Muzycznego wraz z Professorami i Uczniami, wykonają pieśni religijne.

— Onegdaj JW. Hrabina Berg, Małżonka Namiestnika Królestwa, raczyła powrócić do Warszawy z zagranicy. (D. W.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: Naczelnik 2ej piechotnej Dywizji *Maniukin* z Siedlec; *Żukowski* z Nowogeorgiewska; wyjechali: Jenerał-Majorowie: *Pęcherzewski* za granicę; *Menzenkampf* do Czyżewa i *Olchin* do Wiednia.

Dnia 17 b. m. pobłogosławiony został związek małżeński przez J. E. Biskupa Nominata Rzewuskiego, między JW. Mieczysławem *de Magora Madan*, Obyw: Ptu Hrub:, synem Seweryna i Walerji z Truszkowskich, a JW. Zofją *Ratomską*, córką Leandra b. Majora b. W. P. i Marceli z Szlubowskich; po czem licznie zebrana Rodzina Nowożeńców ze Staropolską gościnnością przyjmowaną była przez Rodziców Panny Młodej.

— Pojutrze, t. j. d. 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji *Potkańskiej*, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy; na które, pozostały Syn wraz z Córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (7469.)

— W dniu 26 b. m., jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Teodory *Dąbrowskiej*, odprawioną będzie Wotywa żałobna, za spokój jej duszy w Kościele Śgo Aleksandra, o godz: 9½ z rana; na którą, pozostała Rodzina, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (7487.)

— Pojutrze, o godz: 8 i pół z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele po-*Bernardyńskim*, za spokój duszy ś. p. Andrzeja *Geneli*; na które, pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (7482.)

— Aloiza z Izajewiczów *Wastkowska*, przeżywszy lat 45, w dniu dzisiejszym zakończyła życie. W smutku pogrążony Mąż z Dziećmi i Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, odbyć się mającą w w d. 26 b. m. t. j. w Piątek o godz: 6tej po południu, z Kościoła Powązkowskiego na miejscowy cmentarz. Przed południem tegoż dnia, odbędzie się Nabożeństwo w pomienionym Kościele. (7536.)

— Ś. p. Marcjanna z Przybysławskich *Odolska*, po Józefie *Odolskim*, Obywatelu ziemskim, pozostała Wdowa, przeżywszy lat 84, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pogrążone w żalu pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 26 b. m. o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Kapucyńskim*, odbyć się mające. (7465.)

— Ś. p. Józef *Billing*, Obywatel miasta Warszawy, i Członek Archi-Konfraternji Literackiej, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 49, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Braci zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 7mej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (7525.)

— Dnia 20 z. m. w Lublinie, zmarła ś. p. Marja Anna-Helena Kamińska, Zakonnica Nawiedzenia N. MARJI PANNY, w wieku lat 81.

— (Art: n.) W dniu 13 b. m., oprócz rodziny, liczny i serdeczny orszak Przyjaciół, odprowadził zwłoki ś. p. Konstancji z Borowskich Stróżyckiej, żony Radcy Rządu Gubernjalnego tutejszego, na miejsce wiecznego spoczynku; mówię liczny i serdeczny orszak Przyjaciół, bo i za życia lubiła w ich gronie przestawać i poczciwem sercem kochać i oceniać ich umiała. Jak dalece zmarła umiała sobie zjednać, w krótkim czasie, bo zaledwie w 40 roku życia, miłość rodziny, przyjaciół i domowników a szacunek znajomych, najlepiej dowiodły, a zarazem wysokie jej przymioty uwydatniły, owe łzy i boleść tylu zebranych dla oddania zmarłej ostatniej Chrześcjańskiej posługi. Po tej dotkliwej stracie, długo w kółku rodzinnem czuć się będzie próżnia, śmiercią ś. p. Konstancji sprawiona, bo była w niem aniołem dobroci. Na tem kończę to wspomnienie, nie jest bowiem myślą moją, pisać czcze pośmiertne pochwały, dzielę się tylko z odległemi znajomemi, a nawet Rodziną, niemą boleścią, jaka tu opanowała nas wszystkich do niej zbliżonych, oraz współczuciem, które daj BOŻE by utuliło płacz sierot, boleść Męża i Siostry, żal Przyjaciół a ś. p. Konstancji wyjednało błogi spokój duszy. Cześć jej pamięci. — Józef B.

— W dniu wczorajszym miał Dr Popiel, pierwszy swój odczyt: „O ruchu umysłowym we Włoszech w wiekach średnich". W wykładzie swym szanowny mówca wspomniawszy o świetnych czasach sławy i potęgi, a razem i literatury Rzymu, wyrzekł, iż z upad

kiem Państwa Zachodniego zdawało się, że i wszelkie życie umysłowe, wszelka umiejętność zamrze na ziemi Włoskiej. Tak jednak się nie stało. Z jednej strony Chrześcjaństwo, z drugiej wznowiona przez Karola Wielkiego idea powszechnej Monarchji, ocaliły od zagłady zupełnej szczątki dawnej kultury. Dwa razy szczególniej groziło niezmierne niebezpieczeństwo kulturze, raz gdy Ostrogoci, drugi raz gdy Longobardowie zaleli Włochy. W obu razach nauki, oświata jaka jeszcze pozostała, schroniła się w mury Klasztoru. Zwolna wyrabiało się Papieztwo, rosła jego potęga, niezmierny wpływ na cały świat Chrześcjański wywierając; w Rzymie koncentrowało się całe życie religijne, wszelkie pojęcia tam czerpały swoje zasady, wszelkie spory tam roztrzygnięcia szukały. I to było jedną przyczyną, dla której Włochy w wiekach średnich widziemy na czele oświaty. Drugą przyczyną tego była indywidualna praca mieszkańców tego kraju, ich genjusz i energja. Zakładano szkoły z razu nieudatne i niezupełne, później do większych dochodzące rozmiarów; a tymczasem przyniesione przez Arabów Europejskim ludom Arystotelesa księgi, niezmierny ruch umysłowy w całej Południowo Zachodniej Europie wzbudziły. Powstała scholastyczna nauka, która jakkolwiek następnie w suchy i czczy przerodziła się formalizm i krępującą ducha pedanterję, początkowo jednak wielkie położyła zasługi. Powstały spory w dziedzinie dogmatyki religijnej i filozofji, a w sporach tych świetne wyrobiły się i zajaśniały umysły. Tymczasem gdy tak z jednej strony kierunek filozoficzno-dogmatyczny się rozwijał, powstanie i wzrost Municypalnych Rzeczpospolitych Włoskich, przyłożył się niepomiernie do rozwoju innego kierunku społeczno-prawnego. Żadnego kraju historja nie jest tak ściśle związaną z historją miast jak historja Włoch. Miasta Włoskie już to na dawnych tradycjach się budując, już na własnej indywidualnej energji czerpiąc siłę, do niesłychanej wzrosły potęgi, tak dalece, iż były w stanie oprzeć się nawet takiemu mocarzowi, jakim był Fryderyk Rudobrody. W miastach rzeczypospolitych tak wielkich, musiała się dać uczuć silnie potrzeba dobrego prawa, jednakże wieki średnie dla swej ruchliwości nie były sposobne do wytworzenia prawodawstwa, to też zwrócono się do dawnego prawa Rzymskiego, którego nauka teraz zakwitnąć znów miała. O rozwoju tej umiejętności mówić będzie w dalszym ciągu Dr Popiel, w Piątek o godzinie 6ej po południu.—Na tym wykładzie było osób 320.

— Przy zwiedzaniu w tym czasie Zakładu Fotograficznego P. Teofila Boretti, przy ulicy Marszałkowskiej w domu Maringe'a Ner 1403, w pobliżu Saskiego Ogrodu exystującego, zwrócił naszą uwagę aparat wielkich rozmiarów systemu P. Liebert, niedawno z zagranicy sprowadzony, za pomocą którego, reprodukować można portrety naturalnej wielkości i powiększać z biletów wizytowych fotografowane już figury lub z odpowiedniego formatu przedmioty. Próby wykonane przedstawiają rezultat zadawalniający i godny podziwienia dla subtelności, z jaką miniaturowe szczegóły objektów do naturalnej podnosi wielkości. Widzieliśmy także inne tego rodzaju artystyczne roboty w Zakładzie tym czysto i z elegancją obok zniżonych cen wykończane.

— Wkrótce po raz pierwszy wystąpi na naszej scenie Panna *Couqui*, pierwsza tancerka Teatru Cesarskiego w Wiedniu.

— P. Mieczkowski, właściciel zakładu fotograficznego w naszem mieście, wykonał bilety fotograficzne P. Ant: Edw: Odyńca, znanego w naszej literaturze Pisarza, nateraz goszczącego w Warszawie.

— W tych dniach powrócił z zagranicy Pan J. G. Arnhold, właściciel składu materjałów pismiennych i rysunkowych.

— Gmach Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, zewnątrz jest odnawiany.

— Z powodu upałów, wielu zwolenników zimnych kąpieli, nieczekając Śgo Jana, zanim jak to mówią ochrzci wodę, rozpoczęło kąpać się w Wiśle.

— Kilka dni temu w Ogrodzie Saskim, zwracała uwagę osób przechadzających się, piastunka, Niemka, w stroju używanym w okolicach Nadreńskich, z którego najdziwniejszym jest ubiór na głowie w rodzaju niby jakiegoś wiatraka z czarnych wstążek jedwabnych.

— Jutro o godzinie 0, minucie 13 z rana, przypada Nów Xiężyca.

Kochany Redaktorze!

Przyjm łaskawie i umieść w swoim *Kurjerze* załączoną ci tu Szaradę. Jest to utwor ognistej wyobraźni syna jednego z moich przyjaciół, a mianowicie P. Sulpicjusza *Gapiello*, rozkochanego wyżej czuba miłością monumentalną, wspaniałą i piramidalnie szaloną, słowem są to okruchy z czasów *Abeliardów i Werterów*. Dla czego użył formy Szarady do wywnętrzenia swoich płonących afektów, nie wiem, chyba z uwagi że miłość i kochanka są to dwie Szarady, które się dopiero po ślubie odgadują. Poezja pisaną jest do X i sześciu kropek, byłażby to Xawera? mniejsza o to, aby tylko potem nie zrobiła się *Xantypą!*... Ale co mi tam do tego, niech się żeni, moralność przedewszystkiem. Nie odmów mi więc zacny Redaktorze, i umieść ten śpiew *łabędzi*... Jeszcze słówko, będąc w Niedzielę w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie jak ci wiadomo, w pośrodku ogrodu leży monstrualny arbuz wykuty z kamienia, podsłuchałem rozmowy jakiegoś małżeństwa, którą ci co do słowa komunikuję: „Patrz Józiu jaki to ogromny arbuz! a ty tak lubisz arbuzy.—Prawda, ale djabeł go ugryzie kiedy z kamienia.—Z kamienia? to głupio. — Nie ze wszystkiem, bo gdyby w raju były jabłka z kamienia, Ewa by połamała zęby i ludzie nie popadliby w nieszczęście.—Ty zawsze ze swojemi konceptami, przecież Ewa jako kobieta była słabszem stworzeniem i dla tego...—Bajki to są, Adam był z gliny, Ewa zaś z kości, a wszak wiesz, że kością garnek rozbijesz.—Po wynurzeniu tej sentencji, słabsze stworzenie kazało dać dwa butersznity i butelkę bawara.—A teraz żegnam cię, nie zapomnij i o szaradzie.—Servus, *Wawrzyniec K...*

— Nowy dramat Girardina „Le Supplice d'une femme," nadesłany został do Warszawy, i zajęto się już jego przekładem dla sceny tutejszej.

— W Październiku r. b. otwartem zostanie Katolickie Seminarjum Nauczycielskie w Keyni.

— Towarzystwo Strzeleckie w Krakowie, zamówiło sobie portret Zygmunta-Augusta, u P. Michała Rogo-

wskiego, na pamiątkę obchodu nadania przez tegoż Króla statutów Towarzystwa i ofiarowania mu kurka srebrnego.

— Od 20 b. m. krążą dwa razy dziennie omnibusy między Krakowem a zakładem Kąpiel siarczanych w Swoszowicach; wychodzą z miasta o godzinie 8ej rano i o 4ej po południu. Cena kursu 50 centów.

— Dnia 16 b. m. zalała nagle woda, w skutek urwania się chmury na południowej Kończynie góry Grojeckiej wsi Miotek w pow: Lubienieckim, z taką gwałtowną szybkością, że prąd porywał wszystkie narzędzia rolnicze, cielęta, świnie, owce, psy przywiązane na łańcuchach i unosił z sobą; wsie Miotek, Sosnice, Mokrus, zalała woda tak dalece, iż u niektórych domów tylko dachy było widać. Mosty zniszczone, w młynie Mokruskim porwała powódź obory z bydłem i owcami, a właściciela młyna przechadzającego się po grobli w pobliżu domostwa, tak nagle pochwyciły bałwany, że oknem wpłynął do domu swego.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — Korrespondencje z Nowego-Yorku wspominały już od niejakiego czasu o werbunkach, jakie publicznie prawie dokonywano w Stanach Zjedno: w interesie armji Juareza i w widokach nieprzyjaznych rządowi Stanów Zjedn:. Fakt ten dziś już staje się jawnym. Dziennik „Chronicle," organ ministerjalny Washingtoński, zawiera następne ogłoszenie: „Mexyk. Do wszystkich oficerów i żołnierzy. Obecnie kiedy wojna nasza jest już ukończoną, wszyscy którzyby pragnęli wyemigrować do Mexyku zwrócą się do... lub do Pułkownika A. J. M." Nie jest także tajemnicą, że osoby znane powszechnie, podjęły się przewozu owych mniemanych emigrantów. Wiadomo, że istnieje w Ameryce prawo wzbraniające werbunków cudzoziemcom, i że prawo to władze tameczne zastosowywały już kiedyś względem Anglików; tolerowanie więc obecnie podobnego postępowania, może wywołać słusznie zarzuty ze strony Francji. — Wkrótce ma się rozpocząć w Washingtonie sąd w sprawie zamordowania Lincolna. Około 40tu obwinionych, zamkniętych jest w więzieniu celowem, a do 200 świadków zostaje także pod aresztem. Że spisek był rozgałęziony, to nie ulega żadnej wątpliwości, a dowodem najlepszym jest to, że wieczór, w dzień spełnienia zbrodni, jednocześnie o godz: 10ej minucie 10ej, 22 druty telegraficzne, komunikujące departament wojny z rozlicznemi punktami, zostały poprzecinane w dość odległych od siebie miejscach. W liczbie obwinionych, znajdują się ludzie wszelkiego stanu, wieku i płci. (Ind: Bel:)

FRANCJA. *Paryż, 18go Maja.* — Dzienniki francuzkie ogłaszają osnowę mowy mianej przez Xięcia Napoleona w Ajaccio, przy poświęceniu pomnika wzniesionego na cześć rodziny Bonapartych. Mowa ta jest nader obszerna i zajmuje około 9 szpalt dziennika wielkiego formatu. Jest ona najzupełniejszą pochwałą pierwszego Cesarstwa i jego założyciela, śród której przebijają gdzie niegdzie poglądy polityczne. — Raport o budżecie został już rozdany Członkom Ciała Prawodawczego i przedrukowany przez „Monitora." Dokument ten jak to zauważył sprawozdawca budżetowy P. O'Quin, ma także i ciemną stronę, gdyż w rzeczywistości równowaga między dochodami a wydatkami jest dość daleką. Roztrząsanie budżetu ma nastąpić w Poniedziałek, czyli za dni 3, jest to termin za krótki do przejrzenia raportu obejmującego 800 stron:. Jenerałowie Juarystowscy Ortega i Doblado, bawią podobno w Washingtonie, równie jak i Romero, brat rozstrzelanego przywódcy Juaristowskiego. — Wczoraj miał miejsce u Cesarzowej obiad, na który zaproszono między innemi wielu członków ciał politycznych, a mianowicie z Komisji Ciała Prawodawczego. — Dzienniki Algierskie z 16 donoszą, że Cesarz zabawi 6 dni w prowincji Oranu. W Oranie wzniesiono 3 bramy tryumfalne, jednę przez Francuzów, drugą przez Włochów, a 3cią przez Hiszpanów. Cesarz udzielił liczne ułaskawienia przestępcom cywilnym i wojskowym, zostającym w zakładach karnych w Lambessa i Harrach. — P. Ferdynad Barrot przybył do Philioppeville.
(In: Bel:)

WŁOCHY. — Dzienniki Włoskie podają szczegółowe opisy uroczystości odkrycia pomnika Dantego, na której jak wiadomo, znajdował się Monarcha. Skoro Król wszedł do sali, Hrabia Digny w imieniu rady prowincjonalnej, ofiarował mu dar pamiątkowy uroczystości Dantego. Była to przepyszna szpada, ze stali wyrobiona. Na jednej stronie ostrza znajduje się napis: „Dante pierwszemu Królowi Włoch," a na drugiej ustęp z szóstej pieśni poematu „Piekło." Po obu stronach rękojeści wyrobione są figury allegoryczne przedstawiające piekło i czyściec. Allegorja raju przedstawiona jest przez Dantego i Beatriczę. Król zachwycony był tym podarunkiem. — Cała ta uroczystość była nader świetną, miasto przystrojone, a wieczorem miała miejsce illuminacja, koncert i hymny. — Z Palermo donoszą, że władze tameczne, a szczególniej Prefekt Gualterio i Jenerał Medici, energicznie oczyszczają prowincję tameczną z rozbójników, w czem ludność miejscowa i gwardja narodowa czynnie im dopomagają.
(St: Anz:.)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor" wieczorny Paryzki z 21 Maja, podaje ostatnie wiadomości z Ameryki, i dodaje, iż obawy wywołane pogłoską, jakoby Ajenci powstańców Mexykańskich, rozpoczęli knowania w Stanach Zjednoczonych, rozproszone zostaną przez interwencję Posła Francuzkiego w Washingtonie.

Podlug doniesień z Nowego-Yorku, z daty 11 b. m., Prezydent Andrew Johnson wydał proklamację, na zasadzie której, okrętom obcych narodowości, udzielającym nadal tak jak dotychczas gościnności Korsarzom Południowym, ma być odtąd wzbroniony przystęp do portów Związkowych. — Proces przeciw obwinionym o udział w morderstwie Prezydenta Lincoln odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych. — Mieszkańcy Honstonu (Texas) przyjęli rezolucję względem dalszego prowadzenia wojny. — Wszędzie w Stanach Zjednoczonych pootwierano biura emigracyjne dla żołnierzy i marynarzy, pragnących się udać do Mexyku. — Podpisy na część pożyczki Włoskiej, dla Włoch zarezerwowanej, wyniosły do 21go Maja 86 miljonów franków. Z tych 45 miljonów podpisano w samym Turynie. — Telegram z Paryża, datowany 22go donosi, że w dniu tym odbyła się rada nadzwyczajna pod Prezydencją Cesarzowej.

Ostatnie wiadomości z New-York, z 13go donoszą, że Jenerał Taylor poddał się także Związkowym, Jenerał zaś Kirby Smith, wezwał swych żołnierzy do nieustawania w walce. Jenerał Związkowy Wilson osadził miasto Augustę w Georgji. Armje Granta i Shermana przybyły pod Washington. — Słychać, że Seward zamierza trzymać się dotychczasowej neutralności względem Mexyku. (St: Anz:)

Szarada.

do X.....

Widzę już z twoich oczów że mnie *wszystko* czeka,
Dowiedzie to zapewne przyszłość niedaleka.
Próżnobym się spodziewał kiedyś wzajemności,
Bo *czwarte trzecie* marzyć o twojej miłości!
I choć mnie los zawistny rozpaczą uciśnie,
To ci *drugie i trzecie* łezka niezabłyśnie!
Ja zaś w moich cierpieniach mam przeczucie wieszcze,
Że *drugie pierwsze* światem kochać będę jeszcze!
(Zeszła Szarada: *Aloesy.*).

— Rozmaitości. — Na polach Elizejskich w Paryżu, odbywają się co wieczór, w czasie letnim koncerta, w których przyjmują udział głównie uczniowie konserwatorjum. Nieprzewidziana przeszkoda, przez tydzień cały zakłóciła czystość melodji tych klassycznych uroczystości. Powodem tego było urządzenie w sąsiedztwie wystawy psów, które widocznie nie są zwolennikami muzyki, tak dalece, że za pierwszem zacięciem smyczka, dwa tysiące pudlów, wyżłów, chartów, ogarów i buldoków, nie licząc piskliwych szpiców i pinczerów, tak okropny akompanjament wokalny podnosiło, że cały zastęp instrumentów dętych i rżniętych nie wyłączając trąb blaszanych, przez tych nowego rodzaju wirtuozów zupełnie zagłuszanym bywał. — Przy rewizji omnibusów na placu Broni, jeden z przechodzących urzędników, zwrócił uwagę Konduktora omnibusu na błąd ortograficzny w napisie domagając się poprawki. „No! o co Panu chodzi?" odpowiedział Konduktor, „Ja każę poprawić, ale czy przez to będzie koniom lżej?" (Autentyczne).

— *O wodach mineralnych naturalnych.* — W dalszym ciągu ogłoszeń moich, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż wczoraj otrzymałem koleją żelazną, świeży transport następujących wód mineralnych, tegorocznego czerpania: Eger-Franzensbrunn, Eger Salzquelle i Wiesenquelle, oraz Szlam Franzensbadzki, błoto Buskie, Sól Kreuznachską, Sól morską, Mydło z Karlsbad i Vichy, Mydło jodowosiarkowe z Krankenheit, Szlam i Ług Ciechociński do kąpieli, przy kuracji wodami mineralnemi często zalecanych. Wszystkie wody mineralne naturalne jako i pomienione kąpiele w ciągu lata i jesieni co parę tygodni wprost ze źródeł sprowadzane będą. Wskazówki zachowywania się przy używaniu wód mineralnych, jako też i przepisy ogrzewania wód Karlsbadzkich i przygotowywania z podpuszczki serwatki, oraz przyrządzania kąpieli Ciechocińskich, i broszury o wszystkich wodach mineralnych w Aptece mojej znajdujących się, rozdają się na żądanie bezpłatnie. — Dr T. *Heinrich*, w domu W. *Brunwejn*, dawniej *Petyskusa*, przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej, obok XX. *Reformatów* (7427.)

— Jutro i w każdą Niedzielę, grać będzie w Kaskadzie Wielka Orkiestra Wojskowa, przyczem samym wieczorem spalony będzie Fajerwerk Wodny, na zakończenie zaś ognie Bengalskie, przy czem ma honor zawiadomić Właściciel Zakładu Sz: Publiczność, iż obecnie osobom zwiedzającym Kaskadę, dozwolonym został przejazd lub przejście Rogatką Marymontską, za okazaniem dowodu legitymacyjnego; bez zawodu wydawane będą Bileta na miejscu, dla swobodnego powrotu z latarkami do godz: 12ej w nocy; powyżej rzeczone Bilety, wydawane będą na miejscu przez służbowego Policyjnego.—Nadmieniam przytem, że dla wygody Publiczności, omnibusy kursować będą z placu Teatralnego, Krasińskiego i Nalewek, za opłatą kop: 20 od osoby. Za wejście od osoby kop: 15, dzieci do lat 12 płacą połowę. (7510.)

Przyjechali do Warszawy:
Jabłonowski Aloizy Ob: z Kamionny nr 1355; Janiszewski Juljan Ob: z Wilna nr 625; Trepka Włodzi: Ob: z Sieradza nr 613.

Wyjechali: Lasocki Stan: Ob: do Kiernozi; Ożarowski Stan: Hr: do Wilna; Wojniłowicz Lucjan Ob: do Samoklęsk.

Przyjechali koleją żelazną: Poletyło Aureli Hr: z Drezna nr 1356; Potocki Ignacy Ob: z Drezna nr 625; Szlubowski Stan: Ob: z Wiednia nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Bujno Tad: Ob: do Berlina; Baron Gersdorf dym: Pułkownik do Wiednia; Rott Zofja Wdowa po Jenerale-Majorze do Drezna.

DONIESIENIA.

Dnia 23 b. m., zgubiono **Pugilares**, zawierający **List Zastawny** lit: **D** Nr 264,476, z właściwemi Kuponami i przeszło 30 Rs., z różnemi Notatkami. Znalazca raczy oddać do Hotelu Podlaskiego pod Ner 7, za co odbierze Nagrody Rs. 15. (Nr 7489.

CIRQUE HINNÉ.

Jutro we Czwartek dnia 25go b. m., Wielkie Przedstawienie. Powtórzenie Programu benefisowego Pani Hinne. Pierwsze wystąpienie Miss **Zenonji Pastrany** (Siostry Miss Ju'ji Pastrany). Początek o godzinie 7ej.
Wzywam wszystkie Osoby mogące mieć do mnie pretensje, ażeby się do Soboty dnia 27go b. m. zgłosić raczyły. Charles Hinne, Dyrektor. (7508).

Teatr Wielki. Jutro, *Halka.*



ŚLEDZIE POCZTOWE pierwsze, tegorocznego połowu, nadejdą w Piątek, to jest dnia 26 b. m., do Handlu Win i Delikatesów Anton: **Stępkowskiego.** (7082)

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 24 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 kop. 40, dają rs. 88 kop. 90; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 17²/₃, dają rs. 14 kop: 14²/₃; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 107 k. 50, dają rs. 107 k. —; za takież pożyczkę, certyfikaty żądają rs. 106 kop: 50, dają rs. 106 k. 25; za akcje Głów: Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 123 kop. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 kop. —, dają rs. 78 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 101, dają rs. 100 k. 67; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. — k. —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 75, dają rs. 93 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 60, od listów zastawnych k. 25¹/₃.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 72¹/₂ do rs. 5 kop. 25; żyta od rs 2 k. 87¹/₂ do rs. 3 k. 10; owsa od rs. 2 kop. 2¹/₂ do rs. 2 k. 5.— Dnia 22 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 69¹/₂ do rs. 2 kop. 77, za garniec od kop: 88 do kop: 90¹/₂.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.